



„MADONNA Z DZIECIĄTKIEM”

— gotycka rzeźba powstała
około 1410 roku na Śląsku

GŁOS KOŚCIOŁA POLSKOKATOLICKIEGO W SPRAWIE BOMBY „N”

Nadzwyczajna sesja Rady Synodalnej

DO protestów całego postępowego świata przeciw produkcji broni neutronowej dołączył w ostatnim czasie swój głos Kościół Polskokatolicki. W dniu 25 kwietnia br. w Warszawie odbyła się nadzwyczajna sesja Rady Synodalnej Kościoła Polskokatolickiego, podczas której biskupi, księża i wierni powzięli doniosłą rezolucję. Czytamy w niej między innymi:

„My, jako chrześcijanie, polskokatolicy, mamy obowiązek moralny, wypływający z zasad naszej wiary, domagania się zaprzestania wyścigu zbrojeń, nie tylko odłożenia decyzji produkcji broni neutronowej, ale zaniechania jej w ogóle i na zawsze oraz zaprzestania produkcji jakiegokolwiek innej broni, która mogłaby przynieść zagładę ludzkości. Jako obywatele naszej ojczyzny, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, świadomi swego posłannictwa religijnego i narodowego, mając na uwadze ciężkie doświadczenia naszego narodu w przeszłości, popieramy wszelkie inicjatywy naszych władz państwowych, zmierzające do utrwalenia pokoju i sprawiedliwości społecznej na świecie (...).

Przeciwstawiając się produkcji broni masowej zagłady, zwracamy się z gorącym apelem do naszych Braci i Sióstr w Ameryce, Kanadzie i Brazylii, do biskupów, kapłanów i świeckich działaczy Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego, aby w duchu solidarności przyłączyli się do naszego protestu przeciwko produkcji każdej broni niosącej śmierć, a zwłaszcza broni neutronowej. Ten sam apel kierujemy także do wszystkich dostojnych biskupów, kapłanów i wiernych Kościołów starokatolickich Unii Utrechckiej, a zwłaszcza do arcybiskupa Utrechtu Marinusa Koka, przewodniczącego Międzynarodowej Konferencji Biskupów Starokatolickich, który poza swoim zaszczytnym urzędem jest także członkiem Holenderskiego Komitetu Obróńców Pokoju”.

W końcowym fragmencie rezolucji uczestnicy sesji Rady Synodalnej solidaryzują się ze stanowiskiem Światowej Rady Kościołów, która wzywa Kościoły członkowskie, a wśród nich także Kościół Polskokatolicki, do uwrażliwienia opinii społecznej i wywarcia przez nią nacisku, aby na mającej się zebrać w dniach od 23 maja do 28 czerwca 1978 r. nadzwyczajnej sesji ONZ uchwalono właściwe środki dla przeprowadzenia powszechnego rozbrojenia.

Tekst rezolucji Rady Synodalnej Kościoła Polskokatolickiego został przekazany Polskiemu Narodowemu Kościołowi Katolickiemu w USA, Kanadzie i Brazylii, pozostałym Kościołom zrzeszonym w Unii Utrechckiej, Światowej Radzie Kościołów, Konferencji Kościołów Europejskich oraz Chrześcijańskiej Konferencji Pokojowej. Publikujemy go w całości na s. 8—9.

W tym tygodniu: ● 28.V. — II Niedziela po Zesłaniu Ducha Świętego (lekcja z I Listu św. Jana apostoła 3,13—18; ewangelia według św. Łukasza 14,16—24) ● 30.V. — wtorek — św. Feliksa, biskupa i męczennika († 274) ● 1.VI. — czwartek — zakończenie oktawy Bożego Ciała ● 2.VI. — piątek — uroczystość Serca Pana Jezusa

Złote myśli Pisma św. Nowego Testamentu — Dzieje Apostolskie

OSKARŻONY — OSKARŻYCIELEM

„A słuchając tego, wpadli we wściekłość i zgrzytali na niego zębami. On zaś, pełen Ducha Świętego, utkwivszy wzrok w niego, ujrzał chwałę Bożą i Jezusa stojącego po prawicy Bożej i rzekł: Oto widzę niebiosa otwarte i Syna Człowieczego stojącego po prawicy Bożej. Oni zaś podnieśli wielki krzyk, zatkali uszy swoje i razem rzucili się na niego. A wypchnąwszy go za miasto, kamienowali. Świadkowie zaś złożyli szaty swoje u stóp młodzieńca, zwanego Saulem. I kamienowali Szczepana, który modlił się tymi słowy: Panie Jezu, przyjmij ducha mego. A padłszy na kolana, zawołał donośnym głosem: Panie, nie policz im grzechu tego. A gdy to powiedział, skonał” (Dz 7,54—60).

Dzięki działalności misyjnej apostołów gmina chrześcijańska w Jerozolimie systematycznie powiększała się. Św. Łukasz o tym fakcie mówi słowami: „liczba uczniów wzrastała” (Dz 6,1), bowiem mianem uczniów określa autor Dziejów apostołskich wyznawców Chrystusa. Jednak — jak to zwykle bywa — i tym razem nie obeszło się bez trudności natury organizacyjnej. Doszło bowiem do nieporozumień między Żydami palestyńskimi a „hellenistami” należącymi również do jerozolimskiej społeczności kościelnej, a będącymi Żydami z diaspory, którzy przybyli do Jerozolimy i tutaj się osiedlili. „Helleniści” od swych palestyńskich współbraci różnili się językiem (używali języka greckiego), sposobem życia, a także poglądami.

Powodem nieporozumienia było to, że chrześcijanie wywodzący się z Żydów palestyńskich nie opiekowali się należycie wdowami, pochodzącymi ze środowiska hellenistycznego. Jak wynika z Dziejów apostołskich, czyniono różnice przy udzielaniu potrzebną pomocą materialną (por. Dz 6,1). By zarządzić złu, apostołowie zarządził wybór „siedmiu mężów”, posiadających odpowiednie kwalifikacje do pełnienia zleconych im funkcji. Do ich obowiązków bowiem należało, by „usługiwali przy stołach” (Dz 6,2). Chodziło o to, by apostołowie mogli wyłącznie „pilnować... modlitwy i służby Słowa” (Dz 6,4), czyli zająć się sprawowaniem liturgii i głoszeniem Słowa Bożego.

Wśród siedmiu diakonów na pierwszym miejscu wymieniany jest „Szczepan, pełen łaski i mocy, (który) czynił cuda i znaki wielkie wśród ludu” (Dz 6,8). Nie

wiemy skąd pochodził ani też jakie były jego losy zanim zamieszkał w Jerozolimie i został wyznawcą Chrystusa. Zalety umysłu i ducha, jakie posiadał, nie pozwoliły mu poprzestać na „usługiwaniu przy stołach”; z zapalem zajął się także pracą apostołską wśród swoich współziomków. Misyjne osiągnięcia Szczepana musiały być wspaniałe, skoro zaniepokoiły najbardziej zagorzałych zwolenników religii mojżeszowej. Toteż postanowili oni pokonać go w otwartej dyspucie religijnej. „Niektórzy zaś z synagogi, zwanej libertyńską oraz z synagogi Cyrenejczyków i Aleksadryjczyków, oraz z Cylicji i Azji, wystąpili, rozprawiać ze Szczepanem. Lecz nie mogli sprostać mądrości i Duchowi, z którego natchnienia przemawiał” (Dz 6,9—10).

Nie osiągnąwszy zamierzonego celu, przeciwnicy Szczepana uciekli się do użytku siły. Gotowi byli na wszystko, byleby tylko pozbyć się niewygodnego dla nich człowieka. Tak więc: „Powstawszy, porwali go i przywieźli przed Radę Najwyższą. Postawili też fałszywych świadków, którzy mówili: Ten człowiek nie przestaje bluźnić przeciwko temu miejscu świętemu i zakonowi; słyszeliśmy go bowiem, jak mówił, że ów Jezus Nazareński zburzy to miejsce i zmieni zwyczaj, jakie nam Mojżesz przekazał” (Dz 6,12—14). Było to zatem formalne oskarżenie wniesione przed najwyższy trybunał żydowski i poparte zeznaniami świadków. Wystarczyło to do wszczęcia przez Sanhedryn postępowania sądowego. Wniesione oskarżenia były bardzo ciężkie: zarzucano bowiem Szczepanowi, że występuje przeciw Bogu, Mojżeszowi, prawu i świątyni, będącej symbolem jedności narodu i gwarancją zachowania wia-

„Ludzie twardego karku i opornych serc i uszu, wy zawsze sprzeciwiacie się Duchowi Świętemu, jak ojcowie wasi, tak i wy! Którego z proroków nie prześladowali ojcowie wasi? Pozabijali też tych, którzy przepowiedzieli przyjście Sprawiedliwego, którego wy teraz staliście się zdrajcami i mordercami” (Dz 7,51—52).

„A gdy lała się krew Szczepana, świadka twojego, ja sam przy tym byłem i pochwalałem, i strzegłem szat tych, którzy go zabijali” (Dz 22,20).

ry. Zważywszy zaś, że w narodzie żydowskim obowiązywało prawo dawstwo teokratyczne, za każde z wniesionych oskarżeń — które kwalifikowały się jako bluźnierstwa — groziła kara śmierci. Nikt z obecnych nawet na chwilę nie wątpił, że taki wyrok zapadnie. A o to przecież chodziło przeciwnikom Szczepana.

Stosownie do obowiązującej procedury sądowej, po wysłuchaniu zeznań świadków, przewodniczący arcykapłan zezwolił Szczepanowi mówić we własnej obronie. Szczepan odpowiada na skierowane przeciw niemu zarzuty, a równocześnie — na tle historii narodu wybranego — wykazuje zgromadzonemu, że prawo mojżeszowe i świątynie mają tylko znaczenie przejściowe. Są bowiem jedynie etapem na drodze do pełnej realizacji przepowiedni mesjańskich w osobie Jezusa Chrystusa. I chociaż Szczepan ani razu nie wymienił tego imienia (gdyż nazywał Go jedynie „Sprawiedliwym”), to słuchacze zrozumieli dobrze, o kogo chodzi.

Teraz nastąpiło coś, czego — tak członkowie Rady Najwyższej, jak i oskarżyciele — najmniej się spodziewali. Skoro bowiem nie potrafili ich przekonać rzeczowe dowody, poparte faktami z historii narodu izraelskiego, rolę się zmieniają. Oskarżony staje się oskarżycielem. Pragnie w ten sposób wstrząsnąć sumieniami swoich sędziów, doprowadzić ich do opamiętania oraz do uznania Chrystusa obiecany Mesjaszem i przyjęcia Jego nauki. Nie licząc się z konsekwencjami, rzuca im w oczy słowa: „Ludzie twardego karku i opornych serc i uszu, wy zawsze sprzeciwiacie się Duchowi Świętemu, jak ojcowie wasi, tak i wy! Któregoż z proroków nie

prześladowali ojcowie wasi? Pozabijali tych, którzy przepowiedzieli przyjście Sprawiedliwego, którego wy teraz staliście się zdrajcami i mordercami” (Dz 7,51—52).

Szczepan — mimo iż stał przed sądem jako oskarżony — potrafił zachować niezwykłą godność i wielki spokój. Źródłem jego siły ducha była niewątpliwie świadomość, że stoi w obecności Boga, któremu daje świadectwo. Potwierdzeniem tego są słowa: „On zaś, pełen Ducha Świętego utkwivszy wzrok w niebo, ujrzał chwałę Bożą i Jezusa stojącego po prawicy Bożej i rzekł: Oto widzę niebios otwarte i Syna Człowieczego stojącego po prawicy Bożej” (Dz 7,55—56).

Również ostatnie słowa Szczepana były oskarżeniem „jego prześladowców. Nie tylko bowiem nie lękał się spotkania z Bogiem, ale był przekonany, że Chrystus przyjmie go do chwały niebieskiej, bowiem „modlił się tymi słowy: Panie Jezu, przyjmij ducha mego” (Dz 7,59). Kiedy zaś pod gradem kamieni padł na kolana, wtedy — jak przystało na ucznia Chrystusowego — „Zawołał donośnym głosem: Panie, nie policz im tego grzechu. A gdy to powiedział, skonał” (Dz 7,60).

Chociaż po śmierci Szczepana wybuchło prześladowanie chrześcijan w Jerozolimie i wielu wyznawców Chrystusa musiało opuścić to miasto, przyczyniło się to do rozszerzenia Ewangelii Chrystusowej. Tak oto oskarżony stał się oskarżycielem, a zwyciężony — zwycięzcą. Bo sprawa Boża zawsze zwycięża!

KS. JAN KUCZEK

„Służąc jako chrześcijanie sprawie pokoju, idziemy drogą wskazaną nam przez JEZUSA CHRYSYSTUSA...”

W dniu 25 kwietnia br. jeszcze raz potwierdziła się doniosła prawda, jak bardzo Kościół Polskokatolicki wraz z całym polskim narodem miłuje pokój, docenia jego wartość i gotów jest do największych wysiłków w jego obronie. Nadzwyczajną sesję Rady Synodalnej poprzedziła uroczysta Msza św. w intencji pokoju, odprawiona przez zwierzchnika Kościoła biskupa Tadeusza R. Majewskiego w katedrze pw. Ducha Świętego w Warszawie. Przybyli na nią członkowie Rady oraz liczni duchowni i świeccy z terenu całej Polski, zanosząc gorące modły do Boga o pokój dla całej ludzkości, o zażegnanie niebezpieczeństwa nowej wojny.

W czasie Mszy św. kazanie wygłosił administrator diecezji krakowskiej ks. Benedykt Sęk, przedstawiając miejsce chrześcijan we współczesnym świecie i ich słuszne zaangażowanie na rzecz pokoju.

Po Mszy św. zgromadzeni w katedrze ze wzruszeniem odśpiewali tradycyjną pieśń-modlitwę „Boże, coś Polskę...”, a następnie udali się na nadzwyczajną sesję Rady Synodalnej do sali parafii katedralnej przy ulicy Szwoleżerów. Członków Rady i gości przywitał bp Tadeusz R. Majewski, dziękując przede wszystkim przybyłym członkom Społecznego Towarzystwa Polskich Katolików oraz wszystkim tym, którzy z bardzo odległych miejscowości przybyli do stolicy. Do stołu prezydenckiego poproszeni zostali: bp Maksymilian Rode — profesor Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej i oficjał Sądu Kościelnego, ks. Benedykt Sęk — administrator diecezji krakowskiej, ks. mgr Antoni Pietrzyk — administrator diecezji wrocławskiej, ks. mgr Wiktor Wysoczański — sekretarz Rady Synodalnej, ks. doc. dr Edward Bałakier — skarbnik Rady Synodalnej, p. dr Jan Małuszyński — członek Rady i prezes Zarządu Głównego STPK, p. Maria Pamuła — członek Rady i p. Rafał Toroniewicz — prezes Oddziału Warszawskiego STPK.

Przewodniczący sesji, bp Tadeusz R. Majewski, w zagajeniu powiedział m.in.: „Sesja Rady Synodalnej odbywa się w atmosferze i klimacie bardzo pomyślnym również dla Kościoła Polskokatolickiego. Jesteśmy wdzięczni władzom państwowym za ich życzliwość i pełne zrozumienie rosnących potrzeb naszego Kościoła. „Kościół Polskokatolicki z Polskim Narodem” — oto nasza dewiza na dziś i na jutro. Jesteśmy częścią narodu i dlatego żyjemy życiem i sprawami całego narodu. W dniu dzisiejszym zgromadziliśmy się w tym celu, aby wyrazić stanowisko polskokatolików, aby zaprotestować, aby powiedzieć „Nie!” i dołączyć się do głosu wszystkich ludzi na całym świecie, którzy pragną żyć i pracować w pokoju”.

Następnie bp. Tadeusz R. Majewski wygłosił obszernie słowo wprowadzające. Oto obszernie fragmenty jego przemówienia.

Kościół Polskokatolicki, którego mam zaszczyt być zwierzchnikiem, od 34 lat aktywnie włącza się we wszystkie sprawy, którymi żyje cały naród. Popieraliśmy i nadal popierać będziemy stanowisko mądrej polityki Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dotyczące suwerenności politycznej i gospodarczej, a nade wszystko dotyczące pokoju, rozbrojenia, całkowitego zniszczenia i zakazu broni masowej zagłady — przeciwko projektowi produkcji bomby neutronowej (...).

Stajemy zdecydowanie po stronie tych, którzy słowo „wojna” pragną wykreślić ze współczesnego słownika. Jako Polacy pragniemy żyć w zgodzie i w pokoju ze wszystkimi narodami świata, jak wolni z wolnymi i równi z równymi. Chcemy budować nasze polskie jutro w tym przekonaniu, że praca naszego pokolenia przyczyni się do lepszego życia potomności, do spokojnego życia całego świata. Jesteśmy dumni z poczynań przywódców naszej Ojczyzny, których wysiłki idą w tym kierunku, aby na arenie międzynarodowej oce-

niano nas, Polaków, nie tylko według obszaru naszego kraju, kominów fabrycznych i liczby mieszkańców, lecz również aby uwzględniono naszą kulturę i jej wkład do skarbcza ogólnoludzkiego, naszą krew przelaną za wolność, równość i braterstwo (...).

Jesteśmy przekonani, że nasi Bracia i nasze Siostry w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Brazylii, jak również Kościoły starokatolickie Unii Utrechckiej zajmą zdecydowane stanowisko wobec projektu produkcji bomby neutronowej. Prosimy, aby Władze Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego w USA podjęły nasz apel i domagały się od prezydenta J. Cartera i rządu USA, aby nie doszło do produkcji bomby „N”, by nigdy więcej nie powtórzyło się okrucieństwo wojny, by nie doszło do nowej wojny, której ogromu skutków chyba nikt na całej kuli ziemskiej nie potrafi przewidzieć.

Przy tej okazji pragniemy oddać hołd naszej wielkiej rodaczce, uczonej polskiej, patriotce, Marii Skłodowskiej-Curie, która wspólnie ze swoim mężem 80 lat temu, w lipcu 1898 r., wyodrębniła nowy pierwiastek promieniotwórczy i który na cześć Polski nazwała polonem. W kilka miesięcy później świat naukowy dowiedział się o odkryciu drugiego pierwiastka promieniotwórczego, który został nazwany radem. Wiemy, że nasza wielka uczona przemierzyła z aparaturą rentgenowską całą niemal Francję, przynosząc rannym pomoc. „Nie mogąc służyć nieszczęsnej mojej Ojczyźnie, skapanej we krwi po przeszło stu latach cierpień, postanowiłam oddać wszystkie siły mojej przybranej Ojczyźnie” — napisała w jednym z listów do przyjaciół.

Chwila ogłoszenia niepodległości Polski w roku 1918 zastała Marię Skłodowską-Curie w jej laboratorium: „Oto my, urodzeni w niewoli, okuci w powiciu, oglądamy to odbudowanie naszego kraju, o którym marzyliśmy, myśląc, że może naszym dzieciom los pozwoli chwili tej dożyć”. W 1932 roku Maria przybyła do Warszawy na otwarcie Instytutu Radowego. Nie posiadała fortuny, chociaż w swoim ręku miała klucz do milionów. Nigdy nie chciała opatentować sposobu otrzymywania radu, a jednak zdołała wskazać kierunki rozwoju, a także ofiarować gram radu, który stał się podstawowym materiałem badawczym dla Instytutu.

Dumni jesteśmy, że nasza wielka uczona może być przykładem, jak należy wykorzystywać osiągnięcia nauki dla pokoju, dla szczęścia ludzi i przyszłości świata (...).

Przed 10 laty powstała idea budowy Pomnika-Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka. Od pierwszej chwili społeczność Kościoła Polskokatolickiego, jak również społeczność Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie aktywnie włączyła się do realizacji budowy tego jedyne w świecie pomnika. Chętnie przekazywaliśmy ofiary. Z potrzeby serca propagowaliśmy ideę Centrum Zdrowia Dziecka.

W ten właśnie sposób pragniemy godnie uczcić i utrwalić w pamięci narodowej ogrom bohaterstwa i cierpienia naszych dzieci i młodzieży w latach okupacji. Z uczuciem wielkiej radości przyjmujemy fakt odsłonięcia części klinicznej Pomnika dla upamiętnienia milionów dzieci poległych w latach II wojny światowej. Fakt ten nabiera wyjątkowego znaczenia wobec przypadającej w 1979 r. 40 rocznicy wybuchu wojny, której pierwszą ofiarą stał się naród polski, a więc i dzieci polskie (...).

Obchody Międzynarodowego Roku Dziecka w naszym kraju zbiegają się z obchodami 35-lecia powstania Polski Ludowej. Powołanie mnie przez Ogólnopolski Komitet Frontu

(dalszy ciąg na s. 5)



Duchowieństwo i wierni w czasie uroczystej Mszy św. w intencji pokoju



Modlitwa przed rozpoczęciem sesji Rady Synodalnej



W prezbiterium katedry Ducha Świętego w Warszawie



Nadzwyczajną sesję Rady Synodalnej otwiera jej przewodniczący — bp Tadeusz R. Majewski



Bp Tadeusz R. Majewski udziela błogosławieństwa



Przemawia bp prof. dr Maksymilian Rode

„Naszym moralnym obowiązkiem jako chrześcijan jest szacunek dla życia i czynne przeciwstawianie się każdemu zagrożeniu pokoju...”

(dalszy ciąg ze s. 3)

Jedności Narodu na członka Polskiego Komitetu Obchodów Międzynarodowego Roku Dziecka poczytuję za wielki zaszczyt, wyróżnienie i zwrócenie uwagi przez władze państwowe na patriotyczne zaangażowanie Kościoła Polskokatolickiego. Pragniemy bowiem, aby szczęście dziecka było naszą najgorętszą troską, aby nasze dzieci rosły i rozwijały się w pokoju.

Przy tej okazji należałoby podkreślić, iż do chwili obecnej nie znalazł się nikt, kto by krytycznie wypowiedział się na temat tego jedynego pomnika z sercem w herbie. Przez propagandę na rzecz Centrum Zdrowia Dziecka propagujemy pokój. Jest to nasz szczyt i patriotyczny obowiązek.

W dniach od 3 do 10 kwietnia 1978 r. w Montreux w Szwajcarii odbyła się konferencja Światowej Rady Kościołów, w której uczestniczyli przedstawiciele Kościołów chrześcijańskich z 30 państw. Na zakończenie obrad Światowa Rada Kościołów powzięła rezolucję, w której zwraca się z apelem do wszystkich krajów świata, aby dohrowolnie zmniejszyły swoje wydatki uzbrojeniowe, a uzyskane w ten sposób środki finansowe przekazały na fundusz pomocy dla krajów w stadium rozwoju.

Kościół Polskokatolicki, w całej pełni solidaryzując się z apelem Światowej Rady Kościołów, wyraża wdzięczność za podjęcie słusznej, humanitarnej, a nade wszystko chrześcijańskiej inicjatywy pokojowej.

W związku z nadzwyczajną sesją Organizacji Narodów Zjednoczonych, która odbędzie się pod koniec maja 1978 r. i poświęcona będzie problemom rozbrojenia, Kościoły chrześcijańskie będące członkami Światowej Rady Kościołów w niedzielę 21 maja 1978 r. zorganizują na całym świecie specjalne nabożeństwo w intencji Bożego błogosławieństwa i sukcesów dla pokojowych poczynań Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Proszę Przewielebne Duchowieństwo Kościoła Polskokatolickiego o odprawienie w niedzielę dnia 21 maja br. uroczystej Mszy św. w intencji Organizacji Narodów Zjednoczo-

nych, w intencji światowego pokoju. Proszę, aby duchowieństwo i wierni w hołdzie poległym w obronie Ojczyzny złożyli pod pomnikami pamięci narodowej wiązanki kwiatów.

DOSTOJNA RADO SYNODALNA!

W swoich wywodach mówiłem o potrzebie rozbrojenia, całkowitego zniszczenia broni masowej zagłady, o konieczności niedopuszczenia do produkcji bomby neutronowej. Być może, że tego rodzaju sformułowania wypowiedziane przez biskupa różnie mogą być przyjęte. Mówię jednak o tym z całkowitą świadomością, gdyż uważam, że opowiadanie się po stronie pokoju jest naszym chrześcijańskim posłannictwem. Pragnę Was wszystkich, Drodzy Przyjaciele, szczerze natchnąć duchem wiary i odwagi w celowość tej pracy, jak każdej pracy służącej życiu, a nie śmierci, aby wzrastał nasz chrześcijański wkład w wielkie dzieło trwałego pokoju, aby nasz protest zaliczony został do protestu tych milionów, którzy nie proszą, ale narzucają światu pokój i odważnie żądają odrzucenia projektu produkcji bomby neutronowej.

Naszym hasłem na dziś i jutro niech będzie: „Nigdy więcej wojny, nigdy więcej Hiroszimy, nigdy produkcji bomby neutronowej!”

Przemówienie biskupa Tadeusza R. Majewskiego zebrani przyjęli z wielkim zadowoleniem. Wywołało ono ożywioną dyskusję, w której głos zabrali: ks. Antoni Pietrzyk, ks. Benedykt Sęk, ks. Edward Bałakier, ks. Jerzy Szotmiller, ks. Jan Kuczek, ks. Roman Skrzypczak, ks. Józef Sobala, ks. Władysław Puszczyński, ks. Kazimierz Bonczar, ks. Henryk Nowaczyk, ks. Marian Strzałka, p. Bolesław Poterucha, ks. Aleksander Smętek, ks. Edward Jakubas, ks. Stanisław Bosy, p. Maria Pamuła, ks. Józef Kłosowski.

Dyskutanci wypowiedzieli się z wielkim zaangażowaniem, przedstawiając powody potępienia prób produkcji nowych broni masowej zagłady. Na przykład ks. doc. dr Edward Ba-

(dokończenie na s. 6)

MAŁA ENCYKLOPEDIA TEOLOGICZNA (249)

D słowo, mowa, nauka) — czyli słowo lub mowa chwalebna albo pochwalna. W teologii katolickiej klasyczną doksologią czyli hymnem czy mową pochwalną jest chwała oddawana → Trójcy św. w formule, mającej starodawną bardzo trydycję: *Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu, jak było na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków*; rozszerzoną doksologią jest mszalne *Chwała na wysokości Bogu*.

Doktor — (łac. doctor = nauczyciel, mistrz, uczone) — to nazwa stopnia naukowego, który po spełnieniu przez magistra (lub mającego równorzędne wyższe studia) określonych warunków, nadają mu czy im uprawnione szkoły wyższe: również tytuł człowieka, który zdobył czy otrzymał ten stopień naukowy, który nota bene inne miał znaczenie w średniowieczu, inne współcześnie.

Doktor Kościoła — to tytuł nadany w Kościele katolickim przez → papieża lub sobór tym → Ojcom Kościoła i teologom, którzy mają szczególne zasługi dla wykładu treści → Objawienia, formułowania i rozwoju teologicznych i filozoficznych zasad doktryny Kościoła; wśród nich szczególnie są wyróżniani → św. Augustyn i → św. Tomasz z Akwinu.

Doktryna — (łac. doctrina = nauka) — to nazwa ogółu twierdzeń i poglądów jakiejś dziedziny wiedzy, np. teologii, filozofii itd.

Döllinger Jan, Józef, Ignacy — (ur. 28.II.1799 w Bambergu, zm. 10.I.1890 r.) — wpięćw ks. rzymskokat., infułat, profesor teologii i prawa kanonicznego w Monachium, w 1871 r. ekskomunikowany przez arcyb. Scherra z powodu jego wystąpienia przeciw dogmatom o nieomyślności papieża i jego powszechnym prymacie biskupim, uchwalonym w 1870 r. przez sobór → watykański I i odtąd jeden z przywódców → starokatolicyzmu. Był uczonym i myślicielem, mającym zrazu w kołach rzymskokatolickich, nawet wśród biskupów,

wielu zwolenników, owszem i entuzjastów jego wiedzy i pióra. Sytuacja zmieniła się, kiedy rozpoczęła się dyskusja nad nieomyślnością papieża, a zwłaszcza wtedy kiedy sobór watykański I w 1870 roku ogłosił wspomniane już wyżej dogmaty o → nieomyślności papieża i o jego powszechnym biskupstwie. Odezwały się wtedy liczne protesty w kołach rzymskokatolickich, ale największego jednak znaczenia nabrało wystąpienie profesorów uniwersytetu monachijskiego z ks. prof. Döllingerem na czele, którzy jeszcze w 1870 r. wydali publiczną zbiorową deklarację odrzucającą te dogmaty. Do wystąpienia grupy Dollingera dołączyli niebawem profesorowie z Bonn, Monasteru, Wrocławia i Pragi; zrodził się w Kościele rzymskokatolickim nowy nurt, który począł się rozszerzać i utrzymywać, a który został nazwany → starokatolicyzmem, jego zaś głosiciele i wyznawcy starokatolikami. Dollinger jest autorem wielu artykułów, przyczynków i dzieł zarówno z zakresu historii, jak i eklezjologii. M.in. napisał: *Heidenthum und Judenthum* (1857), czyli *Pogaństwo i żydostwo*; w okresie soborowym pod pseudonimem Jenusa m.in. napisał: *Der Papst und das Konzil*, czyli *Papież i sobór*; *Erwägungen über die Frage der Unfärlbarkeit*, czyli *Rozważania na temat nieomyślności*; i in.; *Geschichte der christlichen Kirche* (I—II; 1883), czyli *Historia chrześcijańskiego Kościoła*; *Akademische Vorträge* (3 tomy; 1888 i 1890), czyli *Wykłady, akademickie*; *Geschichte der Moralstreitigkeit in der röm. kath. Kirche der VII Jahrhundert* (wespół z Ruschem, 2 tomy; 1889), czyli *Historia sporów moralnych w Kościele rzymskokatolickim w VII wieku*.

D.O.M. — — abrewiacja = skrót łac. = Deo Optimo Maximo = Bogu Najlepszeemu Najwyższemu, skrót często dawniej zwłaszcza spotykany na świątyniach, nagrobkach, pomnikach.

Dominica — (łac.) — to łacińska nazwa niedzieli (od dominus = pan), czyli dzień poświęcony panu = Bogu, albo Dzień Pana lub Dzień Pański.

„Pragniemy narzucić światu pokój, nie dopuścić do produkcji broni neutronowej, wymierzonej przeciwko wszelkiemu życiu na ziemi...”

(dokończenie ze s. 5)

Łakier, pracownik naukowy ChAT i skarbnik Rady Synodalnej, powiedział: „Wszyscy jesteśmy wstrząśnięci eskalacją zbrojeń, a szczególnie propozycją produkcji nowej broni neutronowej, skierowanej przeciwko człowiekowi. Ze względów etycznych wszelka produkcja broni masowej zagłady podważa podstawy moralności chrześcijańskiej i godzi w najwyższą zasadę, według której tylko dobro należy czynić, a zła unikać”.

Ks. mgr Antoni Pietrzyk, administrator diecezji krakowskiej m.in. powiedział: „Do żądań milionów Polaków, do protestów wszystkich prawych ludzi świata, w przeddzień majowego międzynarodowego święta ludzi pracy, święta pokoju i braterstwa, dołącza swój głos także Kościół Polskokatolicki, wołając: „Nie!” Nie wolno przystąpić do produkcji bomby „N”! Należy zaniechać nawet myśli o jej produkcji! Nie chcemy bomby neutronowej, widząc w niej śmiertelne źródło totalnej zagłady ludzkości! Żądamy pokoju! Wołamy z męczeńskiego sanktuarium naszej Ojczyzny — z Warszawy, która ledwie co zablizniła rany zadane przez barbarzyński hitlerizm. Podnosimy głos w imieniu tysięcy polskokatolików, którzy w spokoju pragną nieść w naród polski zniech religijno-patriotycznych idei wielkiego Polaka, świetlanej pamięci Biskupa Franciszka Hodura. Protest nasz podbudujemy ufną modlitwą: *Obdarz nas, Panie, pokojem za dni naszych! Obdarz pokojem przyszłe pokolenia!*”

Ks. mgr Stanisław Bosy, administrator parafii w Szczecinie, m.in. tak się wyraził: „Świat współczesny po wielu dramatycznych wydarzeniach przekonał się, że zimnej wojny bezkarnie przeciągać nie wolno, że powszechny brak zaufania paraliżuje współzycie narodów. Stało się jasne, że pokój nie może być okresem przygotowywania nowej wojny, wyścigu zbrojeń, stanem napięcia i niepewności. My, polskokatolicy księża, przyłączamy się do milionów ludzi na całym świecie, wołających o pokój i powszechne rozbrojenie”.

Po dyskusji głos zabrał bp prof. dr Maksymilian Rode, przewodniczący Komisji powołanej na IV sesji Rady Synodalnej w dniu 13 kwietnia br., której zadaniem było przygotowanie projektu rezolucji w sprawie powszechnego rozbrojenia i niedopuszczenia do produkcji broni neutronowej. Komisja pracowała w składzie: bp Maksymilian Rode, ks. Wiktor Wysoczański, ks. Edward Bałakier, ks. Benedykt Sęk, ks. Antoni Pietrzyk, ks. Kazimierz Bonczar, p. Maria Pamuła i p. Rafał Toroniewicz. Bp Maksymilian Rode odczytał zebrany projekt tekstu przygotowanej przez Komisję rezolucji. Zgromadzeni z aplauzem przyjęli odczytany projekt. Jednogłośnie powzięli rezolucję (jej tekst zamieszczamy na s. 8—9) i złożyli pod nią swoje podpisy.

Na zakończenie sesji ponownie głos zabrał bp Tadeusz R. Majewski, dziękując ks. dziekanowi Tomaszowi Wojtowiczowi za przygotowanie kościoła i sali, ks. administratorowi diecezji krakowskiej Benedyktowi Sękowi za wygłoszenie Słowa Bożego, wszystkim dyskutantom za rzeczowe wypowiedzi, biskupowi Maksymilianowi Rodemu za przewodnictwo w Komisji Rezolucji oraz pozostałym członkom Komisji za współudział w przygotowaniu projektu rezolucji. Wszystkim uczestnikom zgromadzenia Biskup gorąco podziękował za przybycie, trud podróży i udział w sesji. Za pośrednictwem zebranych przekazał gorące pozdrowienia dla kapłańskich rodzin i dla wszystkich wiernych Kościoła.

Hymnem Kościoła Polskokatolickiego zgromadzeni zakończyli nadzwyczajną sesję Rady Synodalnej. Powrócili do swych parafii i do swoich domów, dzieląc się ze współwiernymi uchwałami i atmosferą sesji, która była odbiciem pragnień i dążeń całej polskokatolickiej społeczności.

Jesteśmy głęboko przekonani, że nasz głos, dołączony do głosów milionów ludzi dobrej woli na całym świecie, przyczyni się do zwycięstwa idei pokoju i powszechnego braterstwa.

FELIKS KROTOWICZ

MAŁA ENCYKLOPEDIA TEOLOGICZNA (250)

Dominat — (od łac. *dominus* = pan) — jedna z form rządów w starożytnym cesarstwie rzymskim, mianowicie od ces. Dioklecjana (ces. 284—305), charakteryzująca się absolutną władzą cesarza, który stawał się panem życia i majątku ludzi cesarstwa; przyznano mu też cechy boskości i należało przed nim padać na kolana (na twarz; *proskyneza*).

Dominik Guzman — (ur. 4.VIII.1170 w Calarney, zm. 6.VIII.1221 w Bolonii) — ogłoszony w 1234 roku świętym przez Kościół rzymskokatolicki. W końcu XII w. został przyjęty do klasztoru kanoników regularnych w Osma. Już w 1201 r. został ich przeorem. Chcąc zahamować, a może i zlikwidować szerzące się wtedy ruchy antykościelne, antyrzymskie, zwłaszcza → albigensów, zorganizował w 1206 roku w Prouille k. Tułuzy we Francji stowarzyszenie kaznodziejów, opierając je na regule → św. Augustyna. On i zreszteni przez niego duchowni rzymskokatolicy przez tzw. wędrownie kaznodziejstwo i praktykowanie ubóstwa chcieli, głosząc prawdziwą doktrynę chrześcijańską i dając przykład realizacji jej treści własnym życiem, zahamować powstawanie różnego rodzaju nowych sekt i herezji a pogłębić i umocnić doktrynę chrześcijańską prawowierną i sam Kościół rzymskokatolicki. Ta pierwsza grupa kaznodziejów z Dominikiem Guzmanem na czele stanowiła zarazem początek przyszłego wielkiego zakonu dominikańskiego, który oficjalnie jako taki zatwierdził w 1216 roku pap. Honoriusz III. Św. Dominik był również autorem kilku przynajmniej książek z zakresu eklezjologii, ascetyki i mistyki, lecz konkretnie nie zostały bezpośrednio ustalone ich tytuły, nadto zaś działalnością swoją w ogóle i wytworzonym w Zakonie klimatem już wtedy, za jego czasów, przyczynił się do rozwoju teologii i filozofii chrześcijańskiej, zwłaszcza zaś w czasach późniejszych i nam współczesnych liczne w świecie klasztory dominikańskie kultywowały i kultywują rozwój teologii filozofii rzymskokatolickiej (→ dominikanie).

Dominikanie — po łac. *Ordo Fratrum Praedicatorum* (skrót:

O.P.), albo *Zakon kaznodziejów*, zorganizowany przez → św. Dominika w pocz. XIII w. Zrączy głównym celem Zakonu było przede wszystkim przez głoszenie kazań zahamowanie powstawania tzw. sekt, nawracanie odpadłych od Kościoła rzymskokatolickiego i sprowadzanie ich doń z powrotem, równocześnie pogłębianie teologii, a od ok. 1232 r. pap. Grzegorz IX przekazał im i — franciszkanom — inkwizycję; wzorując się na regule → św. Augustyna, ale i na regule → św. Franciszka usiłowali też żyć w ubóstwie (stał oba zakony otrzymały też nazwę tzw. zakonów żebrzących). Zakon dominikański spełnił i spełnia w Kościele rzymskokatolickim dużą rolę. Dominikanami byli tacy uczeni: teologowie i filozofowie, jak: → św. Albert Wielki i → św. Tomasz z Akwinu; kaznodzieje, jak → Savonarola; mistycy, jak → Eckhardt. Zakon dominikański zorganizował też drugi zakon żeński (Dominikanki) i trzeci zakon dla ludzi świeckich (tercjarze, tercjarki), też zresztą nieco na wzór franciszkańskiego. Dominikanie mieli i mają swoje ośrodki w całym świecie, również w Polsce. Do Polski dominikanów sprowadził już w 1223 roku Iwo Odrowąż, biskup krakowski, fundując im klasztor w Krakowie przy kościele Św. Trójcy; w organizacji klasztoru współpracowali z biskupem Odrowążem jego bratankowie Jacek (później został ogłoszony świętym) i Czesław (później został ogłoszony błogosławionym) Odrowążowie. Dominikanki zaś przybyły do Polski ok. 1300 r. i pierwszy ich klasztor powstał w Krakowie Na Gródku.

Dominik od św. Tomasza — (ur. rok nieznany, zm. 1671) — przeor zakonu → dominikańskiego, profesor teologii. Jest autorem m.in. dzieła pt. *Summa theologiae in triplex compendium tripartita sive tirocinium theologiae* (6 t.; 1670), czyli *Suma teologii*.

Donatyści — to członkowie grupy chrześcijan, którzy od jej twórcy, Donata z Kartaginy, biskupa w Casae Nigrae, zostali nazwani donatystami. Przyjmuje się, iż swoimi nieprawo-wiernymi poglądami wystąpili ok. 311 r. M.in. uczyli oni, że



BISKUP TADEUSZ R. MAJEWSKI odznaczony Złotym Medalem Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej

W dniu 8 kwietnia br. w Urzędzie Rady Ministrów odbyła się uroczystość wręczenia biskupowi Tadeuszowi R. Majewskiemu Złotego Medalu Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej, nadanego w uznaniu zasług przez Radę Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa.

Dekoracji dokonał przewodniczący Rady, szef Urzędu Rady Ministrów minister Janusz Wieczorek. W uroczystości wziął udział wicedyrektor Urzędu do Spraw Wyznań mgr Tadeusz Dusik oraz wicedyrektor w Urzędzie Rady Ministrów mgr Tadeusz Matusiak.

Szef Urzędu Rady Ministrów i przewodniczący Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa minister Janusz Wieczorek dekoruje biskupa Tadeusza R. Majewskiego, przewodniczącego Rady Synodalnej Kościoła Polskokatolickiego, Złotym Medalem Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej

Najbliżsi współpracownicy biskupa gratulują mu wysokiego odznaczenia. (Od lewej: ks. K. Bonczar, ks. E. Falakier, bp T. Majewski, p. J. Maluszyński, ks. W. Wysoczański, ks. T. Woźtowicz)





lionów ludzi. Chrześcijaństwo jest religią miłości, sprawiedliwości i pokoju.

Odkrycie energii atomowej, genialne dzieło ludzkiego umysłu, już dwukrotnie wykorzystano do masowej zagłady ludzi — w Hiroszynie i Nagasaki. Był to jeden z przykładów, jak człowiek wbrew woli Stwórcy sam decyduje o życiu i śmierci.

Największym zagrożeniem dla życia ludzkiego i dla wszelkiego życia na ziemi w ogóle, zagrożeniem o nieobliczalnych wprost skutkach, jest właśnie planowana broń neutronowa. My, jako chrześcijanie, polskokatolicy, mamy obowiązek moralny, wypływający z zasad naszej wiary, domagania się zaprzestania wyścigu zbrojeń, nie tylko odłożenia decyzji produkcji broni neutronowej, ale zaniechania jej w ogóle i na zawsze oraz zaprzestania produkcji jakiegokolwiek innej broni, która mogłaby przynieść zagładę ludzkości. Jako obywatele naszej ojczyzny, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, świadomi swego posłannictwa religijnego i narodowego, ma-

REZOLUCJA

RADY SYNODALNEJ KOŚCIOŁA POLSKOKATOLICZNEGO

W SPRAWIE POWSZECHNEGO ROZBROJENIA

I NIEDOPUSZCZENIA DO PRODUKCJI BRONI

Zebrani w dniu 25 kwietnia 1978 r. w mieście stołecznym Warszawie na nadzwyczajnej sesji Rady Synodalnej — biskupi, kapłani i świeccy wyznawcy Kościoła Polskokatolickiego po uroczystej Mszy świętej, w czasie której modliliśmy się do Boga Wszechmogącego o pokój dla całego świata, pragniemy dołączyć nasz głos do protestu wszystkich miłujących pokój ludzi przeciwko produkcji nowej broni masowej zagłady — broni neutronowej.

Etyka chrześcijańska nakazuje szacunek dla życia jako wielkiego dobra człowieka. Najwyższą, nieograniczoną władzę nad życiem ludzkim ma jedynie Bóg. „Ty jesteś, Panie, który masz władzę nad życiem i śmiercią...” (Mdr 16,23). „Nikt bowiem z nas dla siebie nie żyje i nikt dla siebie nie umiera. Bo jeśli żyjemy, dla Pana żyjemy; jeśli umieramy, dla Pana umieramy. Bo czy żyjemy, czy też umieramy, Pańscy jesteśmy” (Rz 14,7—8). Człowiek nie jest absolutnym panem życia, jest tylko jego włodarzem, a włodarzyć tym dobrem może jedynie zgodnie z wolą Stwórcy, który w piątym przykazaniu nakazał: „Nie będziesz zabijał!” Toteż naszym moralnym obowiązkiem jako chrześcijan jest szacunek dla życia i czynne przeciwstawienie się każdemu zagrożeniu pokój, każdej wojnie, która niesie za sobą okrutną śmierć mi-

jąc na uwadze ciężkie doświadczenia naszego narodu w przeszłości, popieramy wszelkie inicjatywy naszych władz państwowych, zmierzające do utrwalenia pokoju i sprawiedliwości społecznej na świecie.

Przykładem dla nas, jak można wykorzystać osiągnięcia nauki dla pokoju, dla szczęścia ludzi i przyszłości świata, jest genialna rodaczka, uczona i patriotka — Maria Skłodowska-Curie, która owoc długoletnich doświadczeń — wspaniały wynalazek nowych pierwiastków promieniotwórczych — przeznaczyła dla ratowania życia ludzi, dla szczęśliwej przyszłości świata. W tym roku mija 80 rocznica tego epokowego wynalazku. Drugim przykładem jest dla nas przepiękna inicjatywa budowy Pomnika-Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka. Najnowsze zdobycze wiedzy medycznej będą służyły w szpitalu ratowaniu zdrowia i życia dzieci polskich, a także dzieci spoza granic naszej ojczyzny, których rodzice zechcą tam je skierować. Gdy inni wydają zawrotne kwoty na broń zagłady, całe nasze społeczeństwo, wszyscy niemal Polacy z kraju i zagranicą pośpieszyli z ofiarami na ten jedyny w swoim rodzaju Pomnik poświęcony pamięci 13 milionów dzieci, które straciły życie w czasie drugiej wojny światowej.

Przeciwstawiając się produkcji broni masowej zagłady zwracamy się z gorącym apelem do naszych Braci i Sióstr w Ameryce, Kanadzie i Brazylii, do biskupów, kapłanów i świeckich działaczy Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego, aby w duchu solidarności przyłączyli się do naszego protestu przeciwko produkcji każdej broni niosącej śmierć, a zwłaszcza broni neutronowej. Ten sam apel kierujemy także do wszystkich dostojnych biskupów, kapłanów i wiernych Kościołów starokatolickich Unii Utrechckiej, a zwłaszcza do arcybiskupa Utrechtu Marinusa Koka, przewodniczącego Międzynarodowej Konferencji Biskupów Starokatolickich, który — poza swoim zaszczytnym urzędem — jest także członkiem Holenderskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

Problemom rozbrojenia będzie poświęcona nadzwyczajna sesja Organizacji Narodów Zjednoczonych w dniach od 23 maja do 28 czerwca br. Solidaryzujemy się przeto ze stanowiskiem Światowej Rady Kościołów, które wzywa Kościoły członkowskie, a więc i nasz Kościół, do uwrażliwienia opinii

społecznej i wywarcia przez nią nacisku, aby ONZ uchwaliła właściwe środki dla przeprowadzenia powszechnego rozbrojenia. Duchowieństwo nasze i wierni w tych dniach zanosić będą modły do Boga, aby uchronił ludzkość przed groźną jej zagładą. Przyłączając się w modlitwie i w proteście do wszystkich budowniczych pokoju na całym świecie, razem z nimi, zgodnie z powagą chwili, pragniemy narzucić światu pokój, nie dopuścić do produkcji broni neutronowej, wymierzonej przeciwko wszelkiemu życiu na ziemi, danemu przez Stwórcę.

Służąc jako chrześcijanie sprawie pokoju, idziemy drogą wskazaną nam przez Jezusa Chrystusa, naszego Pana. „Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni synami Bożymi będą nazwani” (Mt 5,9).

(-) hp Tadeusz B. Majewski
przewodniczący Rady Synodalnej

(-) hp Maksymilian Rode
profesor Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej i oficjal Sądu Kościelnego

(-) ks. Wiktor Wysoczyński
sekretarz Rady Synodalnej

(-) ks. Edward Balakier
skarbnik Rady Synodalnej

(-) ks. Benedykt Sek
administrator diecezji krakowskiej

(-) ks. Antoni Pietrzyk
administrator diecezji wrocławskiej

(-) Jan Maluszyński
członek Rady Synodalnej
prezes Zarządu Głównego
Społecznego Towarzystwa
Polskich Katolików

(-) ks. dziekan Kazimierz Bonczar
(-) ks. dziekan Tomasz Wójtowicz
(-) ks. kanclerz Wiesław Skolucki
(-) ks. kanclerz Czesław Siepetowski
(-) ks. dziekan Edward Jakubas
(-) ks. dziekan Tadeusz Gotówka
(-) ks. dziekan Stanisław Muchewicz
(-) ks. dziekan Jerzy Szołmiller

(-) ks. dziekan Aleksander Bielec
(-) ks. dziekan Henryk Buszka
(-) ks. dziekan Czesław Jankowski
(-) ks. dziekan Jan Kuczek
(-) ks. dziekan Józef Sochala

(-) ks. dziekan
Władysław Puszczyński

(-) ks. dziekan Roman Skrzyżczak
(-) ks. proboszcz Władysław Baran
(-) ks. proboszcz Franciszek Rygusik
(-) ks. proboszcz Kazimierz Fonfara
(-) ks. proboszcz Zygmunt Gnyp
(-) ks. proboszcz Stanisław Kozal

(-) ks. proboszcz
Andrzej Nadskakulski

(-) ks. proboszcz Henryk Nowaczyk
(-) ks. proboszcz Jerzy Rybka
(-) ks. proboszcz Eugeniusz Stelmach
(-) ks. proboszcz Jan Zieliński
(-) ks. proboszcz Marian Strzałka

(-) ks. proboszcz
Franciszek Baranowski

(-) ks. proboszcz
Eugeniusz Elerowski

(-) ks. proboszcz Kazimierz Pikulski
(-) ks. proboszcz Aleksander Smątek

(-) ks. proboszcz
Wacław Gwoździwski

(-) ks. proboszcz Bronisław Janowski
(-) ks. proboszcz Miroslaw Mosleński
(-) ks. proboszcz Jan Sołtykiewicz

(-) ks. administrator
Zdzisław Niezgodą

(-) ks. administrator Leszek Zięba

(-) ks. administrator
Marian Kowalczyk

(-) ks. administrator Piotr Strojny

(-) ks. administrator
Zbigniew Bankowski

(-) ks. administrator Stanisław Bosy
(-) ks. administrator Józef Klosowski
(-) ks. administrator Daniel Olesiński
(-) ks. administrator Hubert Szryt
(-) Maria Pamula
(-) Czesława Gawńska
(-) Rafał Toroniewicz
(-) Mikołaj Szyrkowicz
(-) Władysław Majewski
(-) Bronisław Poterucha
(-) Antoni Wiśniewski
(-) Anna Kochanowska
(-) Edmund Radan
(-) Maria Kulpińska

LICKIEGO W PRL OJENIA NEUTRONOWEJ





Boże Ciało obchodzone jest we WSZYSTKICH parafiach polskokatolickich szczególnie uroczyście. W procesjach — jak każda tradycja — biorą udział także dzieci w barwnych strojach ludowych

• Obiektywem przez nasze parafie •



Procesja wokół katedry polskokatolickiej w Warszawie, przy ul. Szwoleżerów



Grupa dzieci przygotowujących się do procesji eucharystycznej w parafii świętych apostołów Piotra i Pawła w Szczecinie



Boże Ciało w Długim Kącie



Procesja w parafii kottowskiej



PRZED V OGÓLNOCHRZEŚCJAŃSKIM ZGROMADZENIEM POKOJOWYM

„Rozbrojenie w świetle solidarności” było tematem spotkania Komitetu Roboczego Chrześcijańskiej Konferencji Pokojowej, które odbyło się niedawno w Moskwie. Podczas ostatniego posiedzenia w swej kadencji Komitet Roboczy poczynił ostatnie przygotowania do V Ogólnochrześcijańskiego Zgromadzenia Pokojowego. Odbędzie się ono w dniach 22–27 czerwca br. w Pradze z udziałem ok. 500 uczestników z blisko 100 krajów świata. Obrady V OZP toczyć się będą pod hasłem: „Wezwanie Boga do solidarności — chrześcijaństwo na rzecz pokoju, sprawiedliwości i wyzwolenia”.

Gospodarzem posiedzenia Komitetu Roboczego był Rosyjski Kościół Prawosławny. Obrady rozpoczęło ekumeniczną modlitwą zmówioną przez wiceprezydenta Chrześcijańskiej Konferencji Pokojowej.

Prezydent ChKP, metropolita Leningradu i Nowgorodu dr Nikodem, wygłaszając przemówienie inauguracyjne, nawiązał do nauki Nowego Testamentu o pokoju na ziemi. Podkreślił, że obowiązkiem wszystkich chrześcijan jest wnoszenie aktywnego wkładu do realizacji i obrony pokoju.

Metropolita Kruticy i Kolomny Juwenaliusz, przewodniczący Wydziału Zagranicznego Patriarchatu Moskiewskiego, przekazał uczestnikom obrad pozdrowienia od patriarchy Pimena. Przytoczył on następujące słowa zwierzchnika Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego: „Prawdziwy pokój między narodami, o który my, chrześcijanie, walczymy wspólnie z naszymi braćmi z innych religii i niewierzącymi, oznacza doskonałą harmonię w stosunkach międzyludzkich jak również między człowiekiem a naturą, oznacza miłość, współpracę i wypełnianie wszystkich zasadniczych przykazań etycznych”.

Referat poświęcony głównemu tematowi obrad Komitetu Roboczego wygłosił dr Jurij K. Nisarkin, współpracownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR.

W dyskusji stwierdzono, że rozbrojenie jest główną troską sił pokojowych w obecnej epoce życia ludzkości. Wyniki Konferencji w Belgradzie ukazały, że postęp w procesie politycznego odprężenia wymaga pilnie paralelnych kroków w sektorze militarnym, tj. w dziedzinie rozbrojenia. Tak jak odprężenie polityczne winno stać się procesem nieodwracalnym, tak też zachodzi potrzeba wstrzymania wyścigu zbrojeń. Jeśli bezpieczeństwo militarne — jak zachodnie środki masowego przekazu starają się stale wbić do głów szerokich mas — winno opierać się na równowadze wojskowej, to nie może być żadnego usprawiedliwienia dla stałego naruszania tej równowagi przez rozwój nowych, coraz groźniejszych broni, które stanowią zagrożenie dla życia całej ludzkości. Na odwrót, jest też oczywiste, że równowaga zbrojeń pozostanie stabilna, gdy personel i ekwipunek wojskowy ulegnie stałej i systematycznej redukcji, najpierw pod względem ilościowym, a potem jakościowym. Taka stabilność doprowadzi ostatecznie do zmniejszenia groźby użycia broni. Chrześcijańska Konferencja Pokojowa

popiera wszystkie propozycje zmierzające do rozpoczęcia procesu rozbrojenia i pokłada zaufanie w najbliższej sesji specjalnej Zgromadzenia Ogólnego ONZ, która zajmie się wyłącznie tym problemem.

Wobec głodu, który cierpią miliony ludzi, nie da się dalej usprawiedliwić faktu, iż dzień po dniu wydaje się miliony dolarów na wyścig zbrojeń. Chrześcijański ruch pokojowy od samego początku walczył przeciw broniom nuklearnym, a obecnie udziela poparcia walce szerokiej mas przeciw produkcji bomby neutronowej, temu apokaliptycznemu potworowi, który unicestwia ludzi i życie, pozostawiając w stanie nienaruszonym świat maszyn i instrumentów.

Komitet Roboczy wysłuchał z dużym zainteresowaniem sprawozdań o działalności kontynentalnych organizacji Chrześcijańskiej Konferencji Pokojowej.

W marcu 1978 Komitet Kontynuacji Pracy Azjatyckiej ChKP zajął się poważnymi problemami tego kontynentu i podkreślił konieczność walki z ubóstwem, głodem i wyzyskiem milionów ludzi, których sytuacja uległa pogorszeniu z powodu działalności towarzystw ponadnarodowych. Komitet Roboczy potwierdził nadzieję Azjatyckiej ChKP, że obecne napięcia między Wietnamem a Kambodżą zakończą się w sposób pokojowy. Specjalnej refleksji wymaga pluralizm religijny w Azji. Nie tylko na tym kontynencie, ale i w Afryce występuje duże zainteresowanie Nowym Międzynarodowym Ładem Ekonomicznym. Azjatycka ChKP popiera te wysiłki. Wypowiedziano poważne życzenie bliźszego zajęcia się przez Kościoły Azji, Australii i Oceanii badaniem pokoju i wychowaniem do pokoju. Azjatycka ChKP może wnieść istotny wkład do tego przedsięwzięcia.

Afrykańska ChKP, podczas swego zgromadzenia konstytucyjnego w grudniu 1977, potwierdziła swe poparcie dla ruchów wyzwolenia w Afryce południowej, Namibii i Rodezji (Zimbabwe), uznanych przez ONZ i Organizację Jedności Afrykańskiej. Komitet Roboczy zaaprobował rezolucję Afrykańskiej ChKP. Ludność kolorowa w Republice Afryki Południowej potrzebuje szczególnie wyrazów solidarności, gdy rząd tego kraju stale wzmacnia swój potencjał wojskowy przy poparciu NATO, a nawet dąży usilnie do wyprodukowania broni nuklearnych. Tzw. wewnętrzne rozwiązanie w Rodezji jest nie do zaakceptowania, gdyż nie prowadzi do pokoju, lecz do dalszego pogłębienia kryzysu. Front Patriotyczny w Zimbabwe potrzebuje większego niż dotychczas poparcia. W tzw. rogu Afryki wszystkie problemy należy rozwiązać przy użyciu pokojowych metod.

W najbliższym czasie odbędzie się w Panamie pierwsze posiedzenie studyjne i zgromadzenie gernalne Latynoamerykańskiej i Karaibskiej Chrześcijańskiej Konferencji Pokojowej. Komitet Roboczy wyraził się z uznaniem o wysiłkach Kościołów amerykańskich zmierzających do przywrócenia pełnych praw i suwerenności mieszkańcom Panamy na zamieszkałym przez nich terytorium. La-

tynoamerykańska ChKP, domagając się praw wszystkich narodów do niezależnego dysponowania swoimi bogactwami naturalnymi i zaprowadzenia sprawiedliwych stosunków między narodami, pragnie to czynić w ramach światowego chrześcijańskiego ruchu pokojowego.

Komitet Roboczy przyjął oświadczenie na temat sytuacji w południowym Libanie. Czytamy tam m.in.:

„Zaprowadzenie pokoju i sprawiedliwości na Bliskim Wschodzie wymaga:

aby Izrael, zgodnie z ostatnią rezolucją Rady Bezpieczeństwa ONZ, wycofał bezzwłocznie swe siły wojskowe okupujące południowy Liban;

aby rząd Izraela, kierując się realizmem politycznym, zastosował się do rezolucji nr 242 Rady Bezpieczeństwa ONZ i wycofał się ze wszystkich okupowanych terytoriów arabskich;

aby możliwie jak najszybciej doszło do wznowienia rozmów genewskich pod wspólnym przewodnictwem ZSRR i USA, w których uczestniczyłyby wszystkie zainteresowane państwa, łącznie z Organizacją Wyzwolenia Palestyny;

aby doszło do zawarcia wielostronnego układu pokojowego, opartego na prawie międzynarodowym i gwarancjach międzynarodowych, zapewniającego bezpieczną egzystencję i ostateczne granice wszystkich państw na Bliskim Wschodzie”.

Komitet Roboczy wspominał w modlitwie 10 rocznicę śmierci pastora Martina Luthera Kinga. Wiadomość o jego zamordowaniu, która dotarła do chrześcijańskich działaczy pokojowych podczas III Ogólnochrześcijańskiego Zgromadzenia Pokojowego w Pradze, była dla nich szokującym przeżyciem. Stwierdzono, że przez walkę o godność wszystkich ludzi jako stworzeń Bożych i przez ofiarę śmierci z ręki rasistów, Martin Luther King stał się duchowym patronem chrześcijańskiego ruchu pokojowego.

Patriarcha Pimen przyjął Prezydium Chrześcijańskiej Konferencji Pokojowej, a także wydał przyjęcie dla uczestników posiedzenia Komitetu Roboczego, w którym wzięło udział wielu przedstawicieli życia religijnego i publicznego.

Uczestnicy obrad wzięli też udział w uroczystym nabożeństwie celebrowanym przez patriarchę Pimena.

Komitet Roboczy wyraził podziękowanie patriarche Pimenowi i wszystkim osobistościom Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego za ciepłe i braterskie przyjęcie oraz nienaganne zorganizowanie pracy.

Z Polski w posiedzeniu uczestniczyli: ks. profesor dr Witold Benedyktowicz i ks. Zdzisław Pawlik, prezes i sekretarz Polskiej Rady Ekumenicznej, oraz Kazimierz Morawski i Jan Zaborowski z Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego.

Opr. K. K.



Wobec broni „N” (2)

Świat mówi

— NIE!

Jednym z najbardziej podstawowych praw ludzkości jest prawo do życia w pokoju i bezpieczeństwie. Jest to prawo decydujące o możliwości ustanowienia i przestrzegania wszystkich innych praw. Nieprzestrzeganie tego najbardziej podstawowego prawa ludzkości dewaluuje wartość wszystkich innych praw — sprawia, że stają się one bezużyteczne. Najwłaściwiej pojęty humanizm to wola utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa na świecie, pokoju dla wszystkich ludzi bez względu na przynależność polityczną, społeczną, wyznaniową, bez względu na narodowość czy kolor skóry. W tym duchu prowadzony był dialog w Helsinkach, czego najdonioślejszym dowodem był helsiński akt deklaracji końcowej. Świat współczesny coraz rozumniej patrzy w przyszłość — odprężenie polityczne stało się w ostatnich latach procesem trwałym i dominującym w skali światowej; ono też najpełniej potwierdziło zasadność przekonania, że nieuniknioną koniecznością powinno być odprężenie militarne.

Po Helsinkach cały postępowy świat odetchnął z ulgą, nabrał zaufania: odprężenie polityczne stworzyło ludzkości perspektywę wielkiej szansy życia w pokoju i bezpieczeństwie — odprężenie militarne mogłoby tę szansę zamienić w pewność.

Zbrojenia stanowią wielki ciężar dla świata. Obecnie wydatki przeznaczone na całym świecie na zbrojenia przekraczają 25-krotnie sumy, przekazywane jako pomoc krajom rozwijającym się. Dodajmy też, że wiele krajów właśnie rozwijających się, a więc tych, w których problem głodu i nędzy jest najbardziej palący, również przeznaczają ogromne sumy na zbrojenie. Świat przestałby się bać groźby głodu, nędzy i chorób, gdyby finanse przeznaczane dotąd na zbrojenie służyły na walkę z głodem, nędzą i chorobami. I w takiej oto sytuacji, gdy ludzkość nie rozwiązała jeszcze dotychczasowych problemów militarnych, zawisła nad światem groźba nowej śmierci, którą może przynieść broń neutronowa.

Spółeczeństwo polskie i innych krajów socjalistycznych domaga się na wiecach i zgromadzeniach, w uchwalanych rezolucjach zakazu nowych antyhumanitarnych broni masowej zbrojeni. Aktywnie występują przeciw broni „N” szerokie rzesze ludności zachodniej Europy, zwłaszcza w tych krajach należących do NATO, którym plany Pentagonu wyznaczają rolę arsenału neutronowego. Przeciwno broni „N” występują także światłe i realistyczne siły społeczne Stanów Zjednoczonych.

Pełną wykładnią stanowiska krajów socjalistycznych, nacechowanego humanizmem i wolą utrwalenia pokoju, była wypowiedź Leonida Breżniewa, opublikowana w dzienniku „Prawda” dnia 24 grudnia 1977 r. Leonid Breżniew wskazując na niebezpieczeństwo dla odprężenia w wypadku wprowadzenia broni neutronowej do arsenałów NATO, podkreślił:

„Jeśli ta broń będzie na Zachodzie wyprodukowana przeciwko nam, czego nikt nawet nie ukrywa, to powinni tam sobie uświadomić, że ZSRR nie pozostanie biernym obserwatorem (...) W ostatecznym rachunku wszystko to podniesie na jeszcze wyższy szczebel wyścigu zbrojeń. Nie chcemy tego i dlatego proponujemy porozumieć się w sprawie wzajemnej rezygnacji z produkcji broni neutronowej, aby ocalić świat od tej nowej broni masowej zagłady. Takie jest nasze szczere życzenie”.

ZSRR, Polska i 6 innych krajów socjalistycznych przedłożyły 9 marca br. w Genewie na posiedzeniu Komitetu Rozbrojeniowego ONZ, projekt konwencji o zakazie produkcji, gromadzenia, rozprzestrzeniania i stosowania broni neutronowej. Jest to konkretna akcja socjalistycznej dyplomacji zapewnienia człowiekowi prawa do życia w pokoju.

Projekt stwierdza we wstępie i w art. 1, że państwa — uczestnicy podpisują konwencję „wyrażając głębokie zainteresowanie państw i narodów zapobieganiem wykorzystania osiągnięć współczesnej nauki i techniki dla opracowania i produkcji nowych rodzajów broni masowej zagłady, dążąc do współdziałania dla przerywania wyścigu zbrojeń, zwłaszcza w dziedzinie środków masowej zagłady, zdając sobie sprawę z niebezpieczeństwa, które niesie ze sobą neutronowa broń jądrowa dla pokoju i bezpieczeństwa narodów”. „Każde państwo-uczestnik konwencji zobowiązuje się do nieprodukowania, niegromadzenia, nierozwijania, niestosowania — gdziekolwiek by się to nie działo — jądrowej broni neutronowej” — brzmi główna konkluzja propozycji krajów socjalistycznych.

Wśród światowych głosów protestu przeciwko broni „N” jedno z czołowych miejsc zajęło Międzynarodowe Forum pod hasłem: „Stop dla bomby neutronowej”, które w połowie marca br. odbyło się w Amsterdamie. Na obradach Forum spotkali się reprezentanci najszerzego grona sił politycznych i społecznych, wybitni przedstawiciele nauki,

profesorowie fizyki oraz profesorowie teologii i historii Kościołów, medycy i kompozytorzy, pisarze i działacze związkowi, politycy i członkowie ruchów młodzieżowych.

Uczestnikami Forum było kilkuset delegatów z 22 krajów europejskich, USA i Kanady oraz z wielu organizacji międzynarodowych, z sekretarzem generalnym Światowej Rady Pokoju, Romeshem Chandrą na czele, jak również kilkuset dalszych uczestników z całej Holandii.

Wszystkich ich — niezależnie od różnic czy raczej ponad różnicami światopoglądowymi i politycznymi — połączył wspólny protest przeciwko nowemu środkowi masowej zagłady. Dowodzi to istnienia potężnego i wciąż rosnącego międzynarodowego frontu przeciwników broni neutronowej.

W Forum czynny udział wzięła delegacja, której przewodniczył członek KC PZPR, red. Ryszard Wojna, a w jej skład weszli: prof. dr Ignacy Malewski, dyrektor Instytutu Podstawowych Problemów Techniki PAN, przedstawiciele Polskiego Komitetu ds. Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie: Sylwester Szafarz i Ryszard Tyrluk oraz dziennikarz Andrzej Rajewski.

Forum uchwaliło deklarację — apel „Do narodów, do rządów wszystkich krajów”, nawołując do zdecydowanej, jak najszerzej akcji przeciwko produkcji broni neutronowej.

Rozrasta się ruch przeciwko broni N i na świecie, i w samej Holandii. Widowym tego dowodem była zorganizowana jako dalszy ciąg Forum potężna demonstracja przeciwko broni neutronowej z udziałem delegacji zagranicznych. Wzięło w niej udział ponad 50 tys. uczestników, z których tylko część mogła następnie uczestniczyć w kończącym demonstrację wiecu w sali sportowej na kilka tysięcy miejsc.

Także podjęta z inicjatywy komunistów holenderskich łącznie z przygotowaniem Forum akcja zbierania podpisów przeciwko bombie „N” przyniosła do dnia Forum rezultat w postaci 1.100 tys. podpisów!

W Anglii CND — Ruch na Rzecz Rozbrojenia Nuklearnego — kontynuuje akcję zbierania podpisów pod apelem-petycją o zakazie bomb neutronowych w Wielkiej Brytanii CND nie uważa „odroczeniowej decyzji” prezydenta Cartera za właściwe rozwiązanie problemu, krytycznie ocenia również dwuznaczną postawę zajmowaną przez rząd brytyjski. Podpisy zebrane pod petycją przekazane zostały rządowi brytyjskiemu 23 maja, w przeddzień rozpoczęcia nadzwyczajnej sesji ONZ na temat rozbrojenia. CND wysłał na tę sesję swych obserwatorów.

W ciągu ostatnich dni CND mobilizowała też Brytyjczyków do protestów przeciwko brytyjskim próbom jądrowym na pustyni Nevada w USA. Na Downing Street 10, przed siedzibą premiera zorganizowano błyskawiczną pikietę z plakatami i transparentami. W liście skierowanym do J. Callaghana CND domaga się zaprzestania wszelkich prób jądrowych przez Wielką Brytanię, likwidacji uzbrojenia atomowego kraju oraz złożenia przez rząd publicznej deklaracji o zakazie broni neutronowej.

Na zebraniach i wiecach w ZSRR oraz w listach do prasy, radia i telewizji mieszkańcy Związku Radzieckiego wyrażają zdecydowany protest przeciwko produkcji broni neutronowej. Wybitny dramaturg radziecki, Aleksiej Arbusow, na łamach „Izwestii” zwraca uwagę, że bomba neutronowa jest równie „humanitarna” jak hitlerowskie komory gazowe.

W USA federacja jednocząca 31 organizacji społecznych i związkowych nosząca nazwę „Koalicja na rzecz nowej polityki zagranicznej” wystosowała do prezydenta Cartera list, w którym domaga się podjęcia decyzji w sprawie rezygnacji z produkcji bomby neutronowej. Zdaniem autorów listu posiadanie tej broni może łatwo przyczynić się do wybuchu nuklearnego konfliktu.

Coraz liczniejsze są także głosy protestu przeciwko bombie neutronowej w Republice Federalnej Niemiec. Apel zachodniemieckiego „Komitetu pokoju, rozbrojenia i współpracy” o zakończenie wyścigu zbrojeń i zakaz bomby neutronowej podpisało dotychczas ponad 60 tys. obywateli RFN. Blisko 600 uczestników kongresu we Frankfurcie nad Menem, obradującego pod hasłem „Chrześcijaństwo za rozbrojeniem”, opowiedziało się zdecydowanie przeciwko broni neutronowej. Konferencja związków zawodowych w Nadrenii Północnej Westfalii — reprezentująca blisko 3 mln pracujących, uchwaliła rezolucję, w której domaga się podjęcia wszelkich środków dla zapobieżenia produkcji i rozprzestrzenianiu broni neutronowej.

23 maja świat przeżyje wydarzenie największej wagi: sesję specjalną Zgromadzenia Ogólnego ONZ, poświęconą problemom rozbrojenia na świecie. W ostatnim czasie odbyła się kolejna, piąta tura prac komitetu przygotowującego tę sesję. Członkowie komitetu mają już za sobą tzw. skonsolidowany projekt roboczy dokumentów końcowych, które Zgromadzenie Ogólne ma w czerwcu uchwalić. Skonsolidowany projekt — to znaczy będący niejako sumą propozycji różnych krajów czy ugrupowań krajów z połączeniem idei wysuniętych poprzednio.

Przygotowywane są dwa takie dokumenty: deklaracja w sprawie rozbrojenia i program działania w dziedzinie rozbrojenia. W obu dokumentach istnieje jednak nadal sporo miejsc zawierających alternatywne sformułowania. Jak usunąć te nawiasy i jakich użyć ostatecznie sformułowań możliwych do przyjęcia przez wszystkie strony — nad tym radzić będzie komitet przygotowawczy, a potem właściwa sesja specjalna ONZ.

Polska wchodzi w skład komitetu przygotowawczego, a ambasador Henryk Jaroszek jest jego wiceprzewodniczącym. Przez cały czas jesteśmy w komitecie bardzo aktywni. Sesja ONZ w sprawie rozbrojenia będzie największym w historii gremium obradującym nad tym kluczowym dla ludzkości zagadnieniem.

Mocny, dobitny głos rozsądku, płynący z forum ONZ, nawołujący do zahamowania międzynarodowego wyścigu zbrojeń jest ogromnie potrzebny. Miejmy nadzieję, że na całym świecie nikt nie pozostanie głuchy na ten głos.

Opr. MIROSLAWA KUŻEL

400-lecie drukarstwa warszawskiego

Znajomość drukarstwa została przeniesiona do Polski przez wędrownych drukarzy z Augsburga i Norymbergii. Pierwszym ośrodkiem drukarstwa w Polsce był Kraków. Wiązało się to niewątpliwie z działalnością znanej w całej Europie Akademii Krakowskiej.

Tak więc w Krakowie w latach 1473 i 1474 powstała pierwsza drukarnia, założona przez wędrownego drukarza z Bawarii, Kaspra Straube. Dopiero 100 lat później, dokładnie w roku 1578 Warszawa zadebiutowała swym pierwszym drukarzem. Tegoż roku Mikołaj Szarfenberger, pierwszy drukarz warszawski, wydrukował w swym warsztacie „Odprawę posłów greckich”. Następnym drukarzem warszawskim był Jan Rossowski, który przeniósł się z Poznania do Warszawy w roku 1624. Można by przypuszczać, że od tej daty powinien nastąpić dalszy rozwój drukarstwa warszawskiego. Ale niestety — trudna sytuacja polityczna, anonimowość produkcji oraz przejmowanie lub zakładanie tłocznicy przez konkurujące między sobą zakony pijarów i jezuitów powodują dość długi zastój rozwoju typografii.

Dopiero okres Oświecenia przyniósł znaczne ożywienie ruchu wydawniczo-drukarskiego. Złożyły się na to następujące czynniki: publicystyka Sejmu Czteroletniego, powstanie kościuszkowskie, działalność polityczno-społeczna Konarskiego, Kołłątaja, reforma szkolnictwa, narodziny teatru. Prym w produkcji wydawniczo-drukarskiej wiodli w tym czasie: W. Mitzler de Kolof, M. Gröll, P. Dufour. Wśród tej trójki na czoło wysunął się Michał Gröll — jego wielki nowoczesny zakład drukarski drukował liczne podręczniki, słowniki, elementarze a także dzieła Kołłątaja i Niemcewicza. Warto wspomnieć, że Gröll, wydawca i księgarz w jednej osobie, przybył do Warszawy z Drezna w 1759 r. i prowadził swe przedsiębiorstwo do roku 1798.

Okres rozbiorów Polski charakteryzuje się, ze względów zrozumiałych, ponownym, choć krótkim zastojem rozwoju drukarstwa nie tylko warszawskiego, ale i krajowego. Po nastaniu pewnej stabilizacji w życiu gospodarczym i politycznym drukarnie warszawskie: Banku Polskiego, N. Glucksb erga, S. Orgelbranda, wprowadzają ulepszenia technologiczne, maszyny pośpieszne, stereotypię i litografię. Tak więc drukarstwo w końcu XVIII wieku i pierwszej połowy XIX wieku przekształciło się z rzemiosła w mało skoncentrowany przemysł. Stan ten uległ rewolucyjnej zmianie w okresie Polski Ludowej. W szybkim tempie rozwijał się ruch wydawniczy, który stworzył konieczność zbudowania od podstaw nowoczesnego przemysłu poligraficznego. Charakterystycznym rysem współczesnego przemysłu poligraficznego jest pogłębiająca się specjalizacja (drukarnia rotograviurowa na Wyczółkach w Warszawie) i koncentracja (Zakłady Graficzne „Dom Słowa Polskiego”) poszczególnych grup zakładów, a także dążenie do mechanizacji i automatyzacji procesów technologicznych, zwłaszcza procesów składania (fotokład) oraz procesów oprawiania (linia technologiczna „Kolbus”). W Polsce, obecnie, głównym ośrodkiem przemysłu poligraficznego jest Warszawa, która daje prawie 45% ogólnej produkcji poligraficznej kraju.

Głównymi reprezentantami warszawskiego przemysłu poligraficznego są: ZG „Dom Słowa Polskiego” przy ulicy Miedzianej oraz drukarnia imienia Rewolucji Październikowej przy ulicy Mińskiej. Warszawski „Dom Słowa Polskiego” jest obecnie najnowocześniejszym w Polsce i jednym z większych zakładów poligraficznych w Europie. Natomiast drukarnia imienia Rewolucji Październikowej charakteryzuje się produkcją książek i czasopism naukowo-technicznych. Duży procent tej produkcji (ok. 25%) przeznaczony jest na eksport.

Te 45% ogólnej produkcji (w skali krajowej) warszawskiego przemysłu poligraficznego to nie tylko „Miedziana” i



Marian Adamezyk — „Portret żony z córeczką”

SERCE MATKI

Jęk bólu... Jeden... i drugi...
Przez długie nieraz godziny,
A potem — ciche kwilenie
Maleńkiej, nowej dzieciny.

I oto ból zapomniany,
A radość dziwna, szalona,
Wypelnia serce matczyne,
Gdy tuli dziecię do łona.

Ileż radości codziennie
To dziecię małe przynosi!
„Dzięki Ci, Boże? Błogosław...”
Szczęśliwa matka prosi.

Lecz radość jej, jak na początku
Z bólem się często przeplata.
Raz uśmiech, raz lzy palące
Niosą jej wszystkie lata.

Jej serce ciągle na zmianę
To szczęście i duma rozpiera,
To znowu smutek i rozpacz
Sen z oczu splakanych odbiera.

I żadne serce na ziemi
Nie zdoła w sobie pomieścić
Tyle cierpienia, łez gorzkich,
I tyle promiennej radości!

Adela Bajko

„Mińska”, ale również drukarnie „Zycie Warszawy”, MON-u, IW CRZZ, „Expressu Wieczornego”, Ludowej Spółdzielni Wydawniczej oraz drukarnie RSW „Prasa-Książka-Ruch” przy ulicach: Ludnej, Srebrnej, Smolnej (gdzie drukujemy nasz tygodnik.

Z okazji Dnia Drukarza i 400-lecia drukarstwa warszawskiego życzymy wszystkim „Towarzyszom Sztuki Drukarskiej” powodzenia w pracy zawodowej i w życiu osobistym.

MAREK DZIEGIELEWSKI



LEKCJE RELIGII

CHRYSTUS WŚRÓD NAS

Wokół kościołów i kaplic, a nawet ulicami miast i osiedli przeszła w ubiegły czwartek, jak co roku w święto Bożego Ciała, uroczysta procesja eucharystyczna — nieco odmienna od innych pochodów z Najświętszym Sakramentem, gdyż celebrans niosący monstrancję zatrzymywał się czterokrotnie przy postawionych tylko na ten dzień ołtarzach. Rzesze ludzi uczestniczyły w tym dorocznym, odprowadzonym na zewnątrz świątyni, nabożeństwie, by okazać publicznie swoją wiarę i przenieść wśród domów, naszą największą świętość: Pana Jezusa ukrytego pod postacią chleba.

Może zwróciliście uwagę na rozbieżność między nazwą czwartkowego święta a tym, co mówi o Bogu katechizm: katechizm uczy, że Bóg jest Duchem, tymczasem nazwa święta brzmi: Boże Ciało.

Czy więc Bóg ma ciało? Ma — od chwili, gdy druga Osoba Boska stała się człowiekiem przyjmując ciało ludzkie z Matki Najświętszej. Ponieważ jednak, ciało ludzkie przyjął sam Syn Boży a nie Duch Święty czy też Bóg Ojciec, poprawniej jest mówić Ciało Chrystusa, zamiast Ciało Boże. Tej właściwszej formuły używają kapłani podając wiernym Komunię świętą.

Święto Bożego Ciała podkreśla dwa etapy uniżenia się Boga. Pierwszy etap to przyjęcie na siebie niedoskonałej ludzkiej natury i ukrycie się bóstwa w duszy i ciele Jezusa Chrystusa. Drugim etapem jeszcze głębszego uniżenia się jest związanie obecności Chrystusa z konsekrowanym Chlebem i Winem, które są pokarmem dla pielgrzymów zdążających do Królestwa niebieskiego. Wszystko to uczynił Jezus z miłości do nas.

OKAŻ NAM MATKO SWOJEGO SYNA

Dobiega końca maj — miesiąc poświęcony czci Matki Bożej. Za kilka dni zakończą się nabożeństwa wieczorne, zwane niesporami majowymi, w czasie których śpiewaliśmy litanie i piękne pieśni do Najświętszej Pani, z której Jezus Chrystus wzięł swoje ludzkie ciało. W naszym życiu religijnym możemy i powinniśmy rozciągnąć majowe wieczory na wszystkie dni w roku. Jak to zrobić? Polecajmy się codziennie opiece Matki Najświętszej przez odmówienie pięknej modlitwy: „Pod Twoją obronę uciekamy się święta Boża Rodzicielko”. Prośmy, by Ona pomagała nam przygotowywać serce na częste przyjmowanie Pana Jezusa w Komunii świętej. Jeśli Najświętsza Maria Panna tak chętnie prowadziła do Bożej Dzieciny pasterzy betlejemskich i trzech Mędrców ze Wschodu, jeśli z radością podała Go starcowi Symeonowi na schodach świątyni — to na pewno spełni naszą prośbę. Ona przecież pragnie, by wszyscy ludzie byli blisko Boga i wierzyli w Jej Syna jako w Zbawiciela świata. Nie rozstawajmy się więc z Królową maja ani teraz, ani nigdy w przyszłości. Niech będzie z nami w czerwcowe wieczory, poświęcone czci Serca Jej Syna, niech opiekuje się nami w czasie wakacji, w jesieni i w zimie, aż doczekamy kolejnego majowego miesiąca w roku przyszłym, poświęconego Bożej Matce, gdy znów zgromadzimy się u Jej ołtarzy by prosić: „Okaz nam Matko swojego Syna w górnej krainie, Matko jedyna!” i śpiewać: „Każde serce niech uczuje, że mu świeci litość Twa, niech się cieszy niech dziękuje, że Cię Matką w niebie ma. A za krótki maj na ziemi, poświęcony Twojej czci, daj nam w niebie ze świętymi wieczną chwałę śpiewać Ci!”

MAMIE W PODZIĘCIE

Jest taka osoba na ziemi, której zawdzięczamy po Bogu najwięcej. Tak! To mama. Każdy z nas otrzymał od swojej matki nieoceniony skarb: życie. Dużo trudu i poświęcenia kosztowało naszą mamę urodzenie nas i wychowanie na takich, jacy jesteśmy. Wobec matki zaciągnęliśmy tak wielki dług, że nigdy nie potrafimy go w zupełności spłacić. Tylko Pan Jezus dał więcej swojej Matce, niż Ona dała Jemu, dał Jej w nagrodę koronę wiecznej chwały. A co może dać w podziękę swej mamusi każde dziecko? Dajcie z okazji Dnia Matki bukiet gorących życzeń i ucałujcie spracowane dłonie. Przede wszystkim jednak usiłujcie codziennie naśladować Jezusa:

„On jak Matkę Ją miłował, posłuszny Jej był,
Każde słowo Jej szanował, chociaż Bogiem był!”

KSIADZ ŁUKASZ

POTRZEBA KSIĘŻY I KANDYDATÓW DO STANU DUCHOWNEGO

RADA SYNODALNA KOŚCIOŁA POLSKOKATOLICKIEGO przyjmie kapłanów oraz alumnów, pragnących pracować w szeregach naszego Kościoła w Polsce, w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Brazylii. Studia odbyte w uczelniach teologicznych lub seminariach duchownych zostaną zaliczone na poczet wykształcenia niezbędnego dla każdego kapłana katolickiego.

Zgłoszenia z podaniem, życiorysem i świadectwem studiów oraz z załączonym zdjęciem należy kierować pod adresem:

Prezydium Rady Synodalnej
Kościoła Polskokatolickiego w PRL
ul. Wilcza 31
00-544 Warszawa

Młodzieńcy po maturze oraz alumni, którzy nie ukończyli studiów teologicznych, będą mogli odbyć studia i uzyskać stopień magistra teologii w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie.

Chrześcijańska Akademia Teologiczna kształci kandydatów na duchownych i pracowników kościelnych wszystkich Kościołów chrześcijańskich, które jej powierzają swoją młodzież, tak w wiedzy teologicznej, jak i w wyrobieniu społecznym i obywatelskim.

Kandydaci na studia powinni złożyć następujące dokumenty:

1. podanie o przyjęcie,
2. świadectwo dojrzałości,
3. metrykę urodzenia (lub wypis z dowodu osobistego),
4. kartę kandydata na I rok studiów (formularzy dostarcza szkoła),
5. zaświadczenie o stosunku do służby wojskowej,
6. kartę zdrowia kandydata (wystawia lekarz rejonowy)
7. 4 fotografie o rozm. 37 × 52 mm.

W wypadku ubiegania się o pomoc stypendialną — według norm obowiązujących młodzież studiującą na wszystkich wyższych uczelniach PRL — należy złożyć:

- a) podanie o przyznanie pomocy materialnej,
- b) zaświadczenie o stanie rodzinnym,
- c) zaświadczenie o zarobkach członków rodziny za 12 miesięcy,
- d) zaświadczenie Urzędu Gminnego o dochodzie z gospodarki rolnej dla celów stypendialnych.

Kandydaci powinni o swoim zamiarze poświęcenia się studiom teologicznym w ChAT powiadomić swojego duszpasterza, ten zaś swoją zwierzchność kościelną, która poprzez odpowiednie pismo polecające do Rektoratu typuje kandydata na studia. Szczegółowych informacji o studiach udziela Rektorat ChAT w Warszawie, ul. Miodowa 21, 00-246 Warszawa.



Rozmowy z Czytelnikami

Adam Mickiewicz, trawiony młodzieńcza żądzą czynu, wola: „Gwałt niech się gwałtem odcisną, a ze słabością łamać uczmy się za młodu!” Ponieważ od młodości usiłujemy „łamać się ze słabością” i trzymać na wodzy skłonności do gniewu (a także opanowywać inne wady, chociaż z różnym skutkiem, bo ta walka jest niezmiernie trudna), dziś udało się nam zdusić porwy gniewu rodzącego się pod wpływem niektórych oszczerczych słów Pana Edmunda K. z Łomży, zawartych w liście do redakcji. Dlatego na gwałtowne ataki i oskarżenia odpowiadamy zupełnie spokojnie. Stawiane nam zarzuty tylko na pierwszy rzut oka wyglądają groźnie, ale gdy się im bliżej przyjrzy, nie są celne i robią tylko dużo huk. Atakujący nas Czytelnik jest jednak tak pewny siły swych strzałów i trudności, jakie będziemy mieli z odparowaniem ich, że przypuszcza, iż podniesiemy bezbronnie ręce i odpowiemy miłozębnie. Uważając nas z góry za pogrążonych, a nie chcąc pozbawiać się widoku naszej klęski, grozi nam, że opublikuje swoje tezy w rzymskokatolickim wydawnictwie.

Teraz czas przedstawić brzmienie oskarżeń i nasze słowa obrony. „Po przeczytaniu pewnych artykułów zamieszczonych w „Kalendarzu katolickim” zostałem dogłębnie oburzony na przywódców Kościoła Polskokatolickiego. Zastanawiam się naprawdę, czy wy jesteście wyznawcami Chrystusa. Pozwólcie, że wytknę błędy waszego odłamu, które rzuciły mi się w oczy:

1. Wszystkim wiadomo, że instytucja papieża powstała za czasów pobytu Chrystusa na ziemi. Przez samego Boga Piotr został mianowany pierwszym papieżem, dlatego ten, kto chce być w lasce Chrystusa, musi słuchać następców Piotra — kolejnych papieży. To chyba logiczne.”

— Byłoby logiczne, gdyby Zbawiciel rzeczywiście mianował św. Piotra swoim następcą i zastępcą w sensie głowy i władcy całego Kościoła. Jeśli Piotr był tym, za kogo go uważają rzymskokatolicy, powinien rządzić apostołami tak, jak dziś papież rządzi resztą rzymskokatolickich biskupów. Tymczasem na podstawie Dziejów apostołskich, które stanowią pierwszą historię chrześcijaństwa, przytłaczająca większość wyznawców Chrystusa jest przekonana, że ani św. Piotr nie uważał się za absolutnego władcę, ani apo-

stołowie go za takiego nie uważali. O początkach papieństwa można mówić dopiero w czwartym wieku. Taka jest prawda biblijna i historyczna. Czy jest więc logiczne twierdzić, że chrześcijanie, którzy nie uznają papieża za głowę całego Kościoła Chrystusowego, są pozbawieni łaski Chrystusa? Takiej nauki nie ośmieliłby się głosić najbardziej zagorzały teolog rzymskokatolicki, zwłaszcza dziś, w dobie ekumenizmu.

2. „Głosicie, że papież jest omylny i grzeszny. Być może. A czy kapłani i biskupi polskokatolicy są idealni? Mimo to rządzą parafiami i diecezjami, odprawiają nabożeństwa, rozgrzeszają. A skoro oni mają taką władzę, czemu odbieracie ją papieżowi, choćby był grzesznikiem?”

Nie trafił Pan w ogóle w tarczę. Nigdy teologowie polskokatolicy nie kwestionowali prawa papieża do sprawowania władzy biskupiej w rządzeniu diecezją i sprawowaniu sakramentów świętych. Jako biskup Rzymu jest on na równi z innymi biskupami następcą apostołów. Głosimy w oparciu o Objawienie Boże i Tradycję apostołską, że wszyscy biskupi są sobie równi i żaden nie ma prawa wywyższać się nad innych i rządzić nimi jak swoimi poddanymi. Władza papieża i instytucja papieństwa jest pochodzenia ludzkiego, a nie Bożego. Nie zgadzamy się też z dogmatem nieomylności papieża w sprawach wiary i obyczajów. Przymiot nieomylności jest przymiotem Boga, a nie człowieka. Kto przypisuje człowiekowi, choćby najświęszemu, przymiot Boży, dopuszcza się bluźnierstwa.

3. „Słusznie mówicie, że do przyczyn rozbitcia jedności Kościoła Chrystusowego można i trzeba zaliczyć czystą ludzką ułomność, pychę, żądzę władzy, grzeszność. A czym się kierował założyciel waszego odłamu?”

Wybitnie złośliwy niewypał. W ciągu wieków wszyscy wielcy reformatorzy religijni, którzy chcieli, aby w Kościele znów zapanała czysta nauka Chrystusa, byli posądzeni o wszystkie siedem grzechów głównych. Wystarczyło jedynie to, by ośmielili się przeciwstawić i krytykować wszechwładnych papieży. Żaden z nich — ani Hus, ani Luter, ani biskup Hodur, ani inni — nie działał z myślą o sobie i nigdy swego autorytetu nie kładli na równi z autorytetem Chrystusa. Działali dla dobra Kościoła Chrystusowego, nie są więc założycielami,

lecz reorganizatorami życia kościelnego.

4. „Rzymscy teologowie nikogo nie krytykują, lecz stwierdzają z powagą i dostojenstwem, że ich religia jest prawdziwa. Wy zaś, by siebie usprawiedliwić, szukacie winy w tych, którym zrobiliście krzywdę!”

— Naprawdę nie rozumiemy, co Pan ma na myśli pisząc, że wyrządziliśmy krzywdę teologom czy też Kościołowi Rzymskokatolickiemu. Słuszna, sprawiedliwa, kulturalna krytyka nie jest krzywdą, lecz przysługą. Możemy ją podciągnąć do jednej z form upomnienia braterskiego. Obowiązkiem każdego ucznia Chrystusowego jest grzeszących upominać, a błędzącym pokazać drogę. Jeśli inne wyznania błędzą, a rzymskokatolicy teologowie przechodzą obok nich obojętnie, to postępują jak kapłani z Ewangelią, którzy nie pospieszyli z pomocą rannemu człowiekowi.

5. „Przyjmujecie księży rzymskokatolickich, którzy, łamiąc przysięgę daną swemu biskupowi, proszą was o jurysdykcję. Możemy wasza działalność nie jest miła Bogu. Identycznie postępujecie z ludźmi, którzy chcą rozwodu. Rozłączacie co Bóg złączył, pod warunkiem, że ktoś przechodzi do waszego Kościoła.”

— Niektórzy kapłani, zauważwszy, że mogą wierniej służyć Chrystusowi w naszym Kościele, proszą o przyjęcie w poczet kapłanów Kościoła Polskokatolickiego. Biskup ma prawo zwalniania ze wszystkich przysięg. Jeszcze ani razu żaden biskup nie wniósł na piśmie pretensji do władz naszego Kościoła z tego powodu, że przyjmujemy jego byłych współpracowników. Sąd naszego Kościoła może orzekać jedynie o własnych współbraciach w wierze. Dlatego jeśli rzymskokatolik chce swoją sprawę przedłożyć naszemu sądowi, musi najpierw zmienić wyznanie i stać się polskokatolikiem. Rozwód uznajemy za rzecz bardzo bolesną i pozwalamy na jego przeprowadzenie jedynie wówczas, gdy nie istnieje żadne przesłanki na uratowanie związku małżeńskiego. Rzymskokatolickie sądy kościelne również rozłączają to „co Bóg złączył”, chociaż unikają słowa „rozwód” i nikt im z tego powodu nie czyni wymówek.

Pan Leopold W. z Poznania o-powiedział w swym liście drogę swojej rodziny i własną do Kościoła Polskokatolickiego. Pomogła mu w tym nasza „Rodzina”. Szkoda, że nie możemy z braku miejsca przytoczyć listu w całości, tylko nieliczne fragmenty, korespondujące jakby z wyżej omawianymi sprawami.

„Drogi Duszpasterzu! Przepraszam, że tak bezpośrednio zaczynam list, ale od dłuższego czasu „Rodzina” jest mi tak bliska! Dzięki niej znaleźliśmy, ja i mo-

ja żona, właściwą drogę życia. Jesteśmy wprawdzie ochrzczeni w Kościele Rzymskokatolickim, lecz nigdy nie mogliśmy się tam pogodzić z wieloma sprawami. Zachęcony przez „Rodzinę” trafiłem do polskokatolickiej świątyni w Poznaniu i tam znalazłem to, czego od dawna szukałem. Zobaczyłem spowiedź godną człowieka i braterskie rozgrzeszenie, odczułem szczerą i sprawiedliwość. Pozostałem z wami. Sam sobie się dziwię, dlaczego tak długo wahałem się, chociaż dobrze znam historię i wiem, na jakim fundamencie zbudowany jest tron papieski”.

Cieszymy się, że znalazł Pan w naszym Kościele tak długo szukany Dom Jezusa Chrystusa.

Mirosławowi S. z Kraśnika oraz Grzegorzowi B. z Bydgoszczy, którzy proszą o podanie rejestru rzymskokatolickich seminarium w Polsce, radzimy zwrócić się w tej sprawie do redakcji któregoś z pism rzymskokatolickich. My takiego spisu nie mamy.

Wszystkich Czytelników serdecznie pozdrawiamy.

DUSZPASTERZ

ZAMÓW I PRZECZYTAJ

- Pisma Biskupa Franciszka Hodura, tom I i II, razem stron 418, cena 60 zł.
- Książka o różnych Kościołach i wyznaniach w Polsce; „Prawo wewnętrzne...”, ks. W. Wysoczański, stron 295, cena 40 zł.
- Polski nurt starokatolicyzmu, ks. W. Wysoczański, stron 175, cena 25 zł.
- Wierność i klątwa. Michał Miniat, stron 304, cena 50 zł.
- Bracia z Epworth, ks. W. Benedyktowicz, stron 232, cena 45 zł.
- Ostatni numer kwartalnika teologiczno-filozoficznego „Posłannictwo”, cena 1 egz — 5 zł.

Zamówienia należy kierować pod adresem Zakład Wydawniczy „Odrodzenie”, ul. Kredytowa 4, 00-062 Warszawa. Przesyłka następuje za zaliczeniem pocztowym (należność płatna przy odbiorze).

UWAGA! Jest do nabycia pewna ilość egzemplarzy „Kalendarza katolickiego 1978”, które zostały zwrócone z „Ruchu” z powodu niesprzedania ich w kioskach. Zainteresowani mogą nadesłać zamówienie pod powyższym adresem.



TYGODNIK KATOLICKI „RODZINA”. Wydawca: Społeczne Towarzystwo Polskich Katolików. Zakład Wydawniczy „Odrodzenie”. KOLEGIUM REDAKCYJNE PEŁNIĄCE FUNKCJE REDAKTORA NACZELNEGO: ks. Edward Balakier, bp Maksymilian Rodę, ks. Tomasz Wójtowicz, ks. Wiktor Wysoczański (przewodniczący Kolegium); ZESPÓŁ REDAKCYJNY: Malgorzata Kapłńska (staryzy redaktor), Feliks Kretowicz (sekretarz redakcji), Mieczysław Kuźel (redaktor); OPRACOWANIE GRAFICZNO-TECHNICZNE: Marek Dziegielelewski; KOBERTA: Marek Ambroży. Adres redakcji i administracji: ul. Kredytowa 4, 00-062 Warszawa. Telefon redakcji: 17-11-41 i 17-43-33; administracji 17-84-33. Wpłaty na prenu-

meratę nie przyjmujemy. Prenumeratę krajową należy opłacać w urzędach pocztowych lub u listonoszy (kwartalnie — 26 zł, półrocznie — 52 zł, rocznie — 104 zł). Zlecenia na wysyłkę „Rodziny” za granicę przyjmuje oraz wszystkich informacji na ten temat udziela: RSW „Prasa-Książka-Ruch” Centrala Księgarska Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa. Nadesłanych rękopisów, fotografii i ilustracji redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania zmian w treści nadesłanych artykułów. Druk: Państwowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch”, Warszawa, ul. Smolna 10/12, Zam. 639, S-38.

Nr indeksu 37477

435 rocznica śmierci MIKOŁAJA KOPERNIKA

Mikołaj Kopernik, wybitny polski astronom i jeden z najznakomitszych uczonych w dziejach ludzkości, urodził się 19 lutego 1473 r. w Toruniu. Po ukończeniu szkoły katedralnej rozpoczął naukę w Akademii Krakowskiej na wydziale sztuk wyzwolonych. W 1496 r. wyjechał do Włoch, gdzie obok astronomii studiował prawo i medycynę. Tu otrzymał tytuł doktora prawa kanonicznego. Po powrocie do kraju objął administrację kapituły warmińskiej. W latach 1520—1521, w czasie wojny polsko-krzyżackiej, kierował obroną olsztyńskiego zamku.

Przez całe życie obserwował ruch planet, co doprowadziło go do sformułowania heliocentrycznej teorii budowy świata, obalającej obowiązujący wtedy ptolemejski system geocentryczny. Poglądy swe zawarł w dziele „De revolutionibus orbium coelestium...”. Zmarł 24 maja 1543 r. we Fromborku.

Tekst i zdjęcie
Henryk Ciok (jun.)



Tadeusz Kubiak

Szanuj zieleni

Skwer. Na skwerze tabliczka. Czytam.
„Szanuj zieleni”. To święte słowa.
A człowieka? Na przykład — mnie —
no, to można już nie szanować?

Znowu skwer. „Nie deptać trawników”.
Święte słowa. Trawkę też boli.
A człowieka? Na przykład — mnie —
mnie to można deptać do woli.

Czarne myśli chodzą po głowie,
gdy się człowiek nocą przebudzi.
Gdzie tabliczki — „Szanuj człowieka”?
Gdzie tabliczki — „Nie deptać ludzi”?

Albo taka dzika zwierzyna.
Chodzi, szczypie trawkę w przesiekach.
Czas ochronny. A kto wymyśli
czas ochronny i na człowieka?

Niechby sobie spokojnie chodził.
Wiedział, że ma dziś żywot pewny.
Drobna sprawa, a jaki relaks,
rozprężone napięte nerwy.

Czarne myśli chodzą po głowie,
gdy się nocą przebudzi człowiek.



KRZYŻÓWKA NR 22

POZIOMO: 1) współtwórca czasopisma, 5) głos lecącego pocisku, 10) zaporą, 11) najdalej na północ wysunięty punkt Polski, 12) część spadochronu, 13) zbiornik do transportu cieczy lub gazów, 15) psi osesek, 16) placówka finansowa, 19) podopieczna juhasa, 21) naprawa, 25) do miejscowego nagrzewania ciała, 26) kubał, 28) kolista wiązanka, 29) wielka, ciężka maszyna, 30) z Konar, 31) nienaturalność, przejawskrawione naświetlenie czegoś.

PIONOWO: 1) funkcja górnicza, 2) kuzyn ehuściela o terkoczącym głosie, 3) cęgi, 4) ustoiny, 6) gościna, odwiedziny, 7) wysmażony kawałek słoniny, 8) traf, zdarzenie, 9) połowe naczynie na strawę, 14) obuwie na pluchę, 17) przyjęta pozycja ciała, poza, 18) znak, rowek zrobiony ostrym narzędziem na czymś, 20) jeden z sakramentów chrześcijańskich, 22) żona Władysława Jagiełły, 23) figura w szachach, 24) autorytet, prestiż, 27) do konserwowania maszyn.

Rozwiązania należy nadsyłać w ciągu 7 dni od daty ukazania się numeru pod adresem redakcji z dopiskiem na kopercie lub pocztówce: „Krzyżówka nr 22”. Do rozlosowania:

nagrody książkowe

Rozwiązanie krzyżówki nr 16

POZIOMO: kartofel, gleba, Szkocja, intryga, tragik, odtrutka, macecznik, blok, luka, konkurent, Karolina, Wesele, Odyniec, spinacz, Tatry, zakrętka. **PIONOWO:** kaseta, Roksana, orchidea, etap, litera, brystol, siedlisko, zagadka, dzwonnica, kłakson, przecier, kurtyna, nietakt, Algier, beczka, ospa.

Za nadesłanie prawidłowych rozwiązań nagrody wylosowały: Iłona Tytyka z Bielska-Białej i Lucja Müller z Wejherowa. Nagrody prześlemy pocztą.

